

# Przeglądy prac uczniów ZSP



W dniach 12.01. – 19.01.2009 odbywały się przeglądy prac uczniów ZSP z przedmiotów artystyczno – zawodowych. Jest to okazja do spojrzenia na całość kształcenia artystycznego w naszej szkole, ale także możliwość dostrzeżenia indywidualnie

każdego ucznia na tle tego, co nie zawsze widać na jednym tylko przedmiocie. Formuła przeglądów, już trochę bardziej wypracowana po ostatnim, letnim semestrze poprzedniego roku szkolnego, daje możliwość dwutorowego oglądu naszej pracy. Z jednej strony prezentacja multimedialna (zazwyczaj jako pokaz slajdów), z drugiej, najlepsze prace wystawione na ścianach auli, tak, abyśmy nie mieli wątpliwości z jakimi faktycznie mamy do czynienia. Chodzi tu zwłaszcza o prace z rysunku i malarstwa, które w bezpośrednim oglądzie są rzeczywiście często inne (lepsze lub gorsze), niż te, które widzimy na ekranie.

Ktoś może zapytać o sens takiego przedsięwzięcia, które organizacyjnie jest trudne do przeprowadzenia i nie zawsze udaje się je przeprowadzić w zamierzonym czasie (tu prosimy o wyrozumiałość niektórych nauczycieli, na których lekcjach kończyliśmy niekiedy przeglądy). Powodów jest kilka i może wymienię tylko te, z punktu widzenia uczniów najważniejsze. Po pierwsze przeglądamy się przed wystawieniem stopni na pierwszy semestr i taka rekapitulacja jest potrzebna zarówno uczniom, jak i nauczycielom. Pamiętam sytuacje, kiedy prowadzący zajęcia weryfikowali swoje propozycje po tym, jak zobaczyli pracę swoich podopiecznych na tle innych, z innych grup i innych klas. Po drugie, uczniowie podczas przeglądów mają czas na własną refleksję – co wykorzystali, a co zmarnowali ( z reguły czas) i mając szansę wypowiedzieć się,



zapraszani są do dialogu. Niektórzy z tego prawa chętnie korzystali, inni nie – to też jest dla nas ważny sygnał. Kolejna sprawa to dokumentacja własnych osiągnięć. Powiedzmy, że jest tu jeszcze trochę do zrobienia, przede wszystkim po to, aby nie składać pracy dokumentacyjnej na samego nauczyciela (p. Z. Kwiatkowski, udręczony ogromem pracy powiada, że musi sfotografować ok. 1400 rysunków i obrazów w



swoich grupach) . Są takie klasy i grupy, w których już uczniowie sami przygotowują i prowadzą prezentację, są takie, w których rola prowadzącego jest większa – powiedzmy, że dążymy do tego pierwszego modelu. Dokumentowanie swojej pracy

powinno być dla naszych wychowanków odruchem bezwarunkowym, a przyda się do różnych programów stypendialnych, które co parę miesięcy rozpoczynają swoje procedury. I wreszcie umiejętność szybkiej organizacji wystawy, praca w grupie, koleżeńska pomoc, szybkie decyzje związane z autoprezentacją. To wszystko powinno uczyć nas odpowiedzialności i tworzyć z nas „dzoön politikon” jak powiedział o człowieku Arystoteles („zwierzę polityczne” – współobywatela małej społeczności).

Oczywiście, nauczyciele również mają swoje własne spostrzeżenia i z pewnością wrócimy do nich w mniej lub bardziej sformalizowanych rozmowach. Wszystko po to, aby podejmować trafniejsze decyzje dotyczące tej dziedziny pracy naszej szkoły. Już teraz widać wyróżniające się klasy, grupy, indywidualności (uznanie w szczególności dla klasy 3b , IIIA i IIA).

Na koniec mała dygresja. Nie wiem czy jesteśmy w tym co robimy oryginalni, ale gdy opowiadaliśmy razem z p. Z. Kwiatkowskim w Żerkowie (letni kurs CENSA) innym nauczycielom szkół plastycznych o naszych przeglądach, u niektórych te opowieści budziły zainteresowanie i szczerze niedowierzanie. Może zatem to będzie naszą specjalnością? W końcu każda szkoła powinna być niepowtarzalna, jedyna, wyjątkowa.

